

Kije - gumowe nakładki na ostrza

Autor: gromal - 08/31/2012 10:54

Witam,

chciałbym poruszyć wątek kijków. Z racji że jestem początkującym nartorolkarzem jeżdżącym na „uniwersalnych”, śmigam cały czas po asfalcie po to ażeby opanować w miarę technikę. I tu pojawia się mały problem, dwukrotnie już zdarzyło mi się że podczas jazdy, ostrze kija wbiło mi się w szczelinę w asfalcie i niestety już tam zostało. Za pierwszym razem pękło w połowie za drugim całkowicie wyszło z kija. Próbowałem jeździć z gumowymi nakładkami na ostrza, ale przyznam że komfort był dużo mniejszy dlatego że wtedy kij ślizgał mi się troszkę po asfalcie przez co nie było już tak mocnego odepchnięcia.

Czy macie może jakieś rady, może są jakieś odmiany tych nakładek na jakieś bardziej miękkie, bardziej przyczepne itd.

=====

Odp: Kije - gumowe nakładki na ostrza

Autor: Michał Rolski - 08/31/2012 11:45

Mam niestety te same doświadczenia co Ty. Nie lubię jeździć z gumowymi nakładkami, kije mi się wówczas ślizgają, a nakładki szybko ścierają. Jeżdżę więc bez nakładek i liczę, że nie uszkodzę końcówek.

Pewnym rozwiązaniem jest to co widziałem w kijach Skike One4 (test na portalu). Tam gumowa nakładka nie zakrywa w całości widiowej końcówki, ale metal ją „przebija” i wystaje na jakieś 2 mm. To za mało, żeby miał przez to pęknąć w jakiejś szparze. Trochę lepiej się z tym jeździ, ale też kije w pewnym momencie się uślizgują.

Zobaczmy co jeszcze powiedzą inni.

=====

Odp: Kije - gumowe nakładki na ostrza

Autor: Matek - 08/31/2012 11:47

Dobry patent ma Skike w kijach z serii One4 . Tam dodawane są nakładki gumowe, ale mają one już trochę przebitą dolną część stópki, przez co ostrze trochę wystaje. Dzięki temu kijek się nie ślizga, a ostrze nie wbija w szczeliny kostki.

Możesz też tak zrobić ze zwykłymi nakładkami gumowymi, trochę je przebić, albo poczekać aż się same zetrą i przebiją i tak zostawić, żeby ostrze trochę z niej wystawało.

Edit: Widzę że Michał mnie uprzedził z kijkami One4
Ja po prostu wtedy trochę niżej dołaskam kijek do podłoża. Aż tak się wtedy nie ślizga.

=====

Odp: Kije - gumowe nakładki na ostrza

Autor: SQU4D4K - 09/01/2012 21:26

Piszesz Gromal, że ostrze Ci zostało - to oznacza, że się złamało, czy cała końcówka oddzieliła się od kijka?

Z kijkami mam duże doświadczenie, a końcówki widiowe zmieniam co parę tygodni i już idzie mi to bardzo sprawnie. Używam do tego pistoletowego kleju w sztyftach. A co do szpar w asfalcie, to nauczysz się je omijać.
Ja zaraz na początku złamałem kijek przez studzienkę kanalizacyjną. Drugi raz mój kijek został cudem uratowany przez bezpiecznik na rękawiczce od kijka, bo urwałem rękawiczkę, a kijek wytrzymał.
Na szczęście, bo rękawiczki są jednak dużo tańsze niż kijki.

=====

Odp: Kije - gumowe nakładki na ostrza

Autor: gromal - 09/03/2012 20:39

Raz ostrze się złamało, za drugim razem wyszło z końcówki plastikowej.

Apropos zmian to sam już dochodzę do wprawy bo już 2 razy zmieniałem właśnie tą samą metodą o której piszesz SQU4D4K. Dlatego pytałem jak można by temu zaradzić, żeby rzadziej zmieniać.

Najbardziej spodobała mi się opcja podsunęta przez Michał Rolski, tyle że moje gumowe nakładki średnio pasują do tych kijów które posiadam, nie da się ich do końca wsunąć, gdyż w środku są lejowate (zwężają się). Próbowałem ekstremalnej metody stuningowania tychże nakładek poprzez poszerzenie ich środka wiertłem do rozwiercania, ale nie wielki przyniosło to skutek.

A tak na marginesie, możecie podrzucić jakiś w maiarę niedrogi sklep internetowy gdzie mógłbym końcówki zamówić, ja w swoim zapłaciłem 40zł + przesyłka 8 zł. Jak macie zamiar na tańsze, będę wdzięczny.

=====

Odp: Kije - gumowe nakładki na ostrza

Autor: SQU4D4K - 09/04/2012 09:13

W tym temacie niespecjalnie staram się kombinować. Czasem widiowe końcówki gdzieś można było

kupić taniej , ale ja nigdy nie kupowałem w innym miejscu niż w rollski.pl. Niektórzy ostrzą na kamieniu szlifierskim końcówki i podobno przynosi to niezły efekt. JA niestety bardzo często wymieniam (kupuję więcej na raz i chociaż na przesyłce oszczędzam). Kończówki są różne - w Rollski .pl dość krótkie , u chłopaków z Rollspeed widziałem , że są zdecydowanie dłuższe. Może ich się jeszcze podpytaj - chociaż cenowo to też się podobnie kosztowały . 🙄

=====